


BOŻY GŁOS W TYCH OSTATECZNYCH DNIACH

 Czuję się prawdziwie zaszczycony tym, że dziś rano mogę znów być między ludźmi pochodzenia hiszpańskiego. Ciekawe, czy Jim to nagrywa. O, nagrywa. Mam jeszcze to nagranie, które zrobił ten dziecięcy hiszpański chór, kiedy tu byłem poprzednio u Brata Garcia. Nie pamiętam tej krótkiej pieśni, którą one zawsze mi śpiewały. Ale, och, jak bardzo ona mi się podobała! Owe dzieci są teraz zupełnie dorosłe i wstąpiły w stan małżeński. Od czasu do czasu odzywają się do mnie. Kiedy tu dziś rano wszedłem i zobaczyłem małego Józefa, to było dla mnie naprawdę wielkie przeżycie i bardzo się cieszyłem, że mogłem go zobaczyć.

² A więc, jest jedno słowo, które umiem powiedzieć po hiszpańsku. Chcielibyście je usłyszeć? „Alleluja!” Nigdy nie zapomnę tego słowa. Pewnego razu chciałem, żeby usłyszała mnie głucha kobieta. Otóż, mogę to zupełnie źle wypowiedzieć, rozumiecie, ale o ile mnie pamięć nie myli, było to „oiga.” Dobrze? *Posłuchajcie* mnie. *Posłuchajcie*: „oiga.” I nigdy nie zapomnę: „Gloria a Dios!” Po prostu cudowne! O, miałem okazję być w stolicy, w Meksyku, rozmawiać z tamtejszymi ludźmi. Tak bardzo byłem szczęśliwy! I ja zwykle. . .

³ Po mym pobycie tutaj byłem w Finlandii. To mi zawsze przypomina rozmowę z pewną miłą Finką. Zawieziono mnie na miejsce, które nazywano „betania.” Każdy naród ma na to swój pogląd. (Hm, czy dźwięk się odbija, jestem za blisko mikrofonu? Jak mnie teraz słyszycie, dobrze?) Ta sympatyczna kobieta była miłą osobką. Ale była podobna do mnie, lubiła bardzo dużo mówić. I tłumacz. . . ona mówiła bardzo szybko, i—i tłumacz nie mógł za nią nadążyć. Wtedy wstała czerwona na twarzy i rzekła: „Ci goście z Babilonu jeszcze mnie popamiętają.”

⁴ Ale, wiecie, zauważyłem, że wszystkie ptaki śpiewają po angielsku, psy szczekają po angielsku, niemowlęta płaczą po angielsku. Zastanawiam się, cóż to jest z nami. Ale to oczywiste, że każdy z nas uważa, iż jego—jego język będzie językiem w Tysiącletnim Królestwie. To prawda, jeśli chodzi o nas, którzy przyjęliśmy Ducha Świętego, bo my mamy język Niebiański.

⁵ Dziś rano mamy tutaj wśród nas brata Rowe, dyplomatę z Washingtonu. Wydaje mi się, że sprawował urząd za kadencji pięciu czy sześciu prezydentów, siedmiu prezydentów.

Możecie więc sobie wyobrazić, jak się czuję, stojąc tu na podwyższeniu i głosząc, kiedy za mną siedzi człowiek takiego kalibru. Ale jego świadectwo było dla mnie zawsze czymś naprawdę wyjątkowym, szczególnie gdy on... Wierzę, że on był luteraninem, jeśli się nie mylę, albo katolikiem albo luteraninem, luteraninem. Opowiadał, że on... chyba się wczłogał pod namiot na zgromadzenie zielonoświątkowe, i wstał... W końcu podszedł do ołtarza, a kiedy to zrobił, zstąpił na niego Pan i pobłogosławił tak bardzo, że... Myślę, że władca chyba siedmioma różnymi językami. Opowiadał, że spróbował jednym, „nie szło,” potem spróbował drugiego, „nie szło.” Sądzę, że mówi po hiszpańsku tak biegle, jak wy. Więc on—on próbował ich wszystkich, i to mu nie szło. Wiecie, co się stało, Bóg był tak dobry, że zstąpił i dał mu język, którego jeszcze nie próbował, wtedy powiedział: „To jest to!” Tak jest. Myślę, że tak właśnie będzie po drugiej stronie.

⁶ Mam w sercu wiele wspomnień z tego małego zboru, tam, chyba... och, nie pamiętam, gdzie on się znajdował. Gdzieś po drugiej stronie w pobliżu ulicy Tonto. To pamiętam. Pamiętam to słowo „ulica Tonto,” na której był kiedyś Hiszpański Kościół Apostolski.

⁷ Mówiłem pastorowi: „To byłoby pierwszorzędne miejsce na ewangelizację,” dużo tu miejsca, nowy budynek, wspaniali ludzie. Przypuszczam więc, że będzie tu kiedyś ewangelizacja. Módlcie się o to, przyjdźcie i urządzcie ewangelizację. Tak więc, mam nadzieję, że będzie ona pełnym powtórzeniem tego, co przeżyliśmy tam w tym drugim zborze. Pamiętam ludzi stojących na podwórzu, opierających się o ogrodzenie, zajmujących całą szerokość ulic, usiłujących wy dostać się stąd nocą, naturalnie było to wzruszające przeżycie, którego nigdy nie zapomnę. Mam też nagranie miłych pań, dziewczynek i braci, którzy śpiewali i dokonali nagrania. Starali się zaśpiewać pieśń „Tylko Mu wierz,” lecz nie potrafili właściwie wymówić jej słów, rozumiecie. Zamiast słów „only byliw”, wychodziło im „jani byliw,” wiecie.

⁸ Pamiętam też, jak Rebeka, moja córka, i Sara, one mówiły: „Tato, zaśpiewaj, puść to krótkie nagranie małych...” Nie potrafiły wymówić tego słowa i zamiast „hiszpańskich”, mówiły „szpinakowych dziewczynek, małych szpinakowych dziewcząt, śpiewających ”Tylko Mu wierz.”

⁹ Hm, pamiętam, jak oni podążali za zgromadzeniami. Przebudzenie było wtedy w toku, podążali więc za nami aż po Zachodnie Wybrzeże. I ja... taka drobna rzecz utkwiła mi w sercu, kiedy wyjeżdżaliśmy z bratem Moore i z bratem Brown z Kalifornii, daleko na północy w stolicy. Kiedy przechodziłem przez tę budowlę tamtego wieczoru, te dzieci stały tam i śpiewały pieśń „On troszczy się o ciebie.” Słyszeliście ją. „Czy w słońcu, czy w cieniu, On troszczy się o ciebie.” Wiele razy w

innych krajach, na dalekich polach walki, usiłując zwiastować Poselstwo Chrystusa, wspominałem te dziewczęta i chłopców, którzy śpiewali dla mnie ową pieśń: „On się troszczy o ciebie. Czy w słońcu, czy w cieniu, On się ciągle o ciebie troszczy.” Było to dla mnie wielką inspiracją, pomocą.

¹⁰ Spotkałem się z waszym wspaniałym pastorem, i cieszę się bardzo, kiedy widzę ożywiony zbór oraz ten wielki, piękny, mieszczący wszystkich budynek, który posiadacie, z wielkim parkingiem. Prawdziwe miejsce będące w rękach Ducha Świętego, jeśli tylko będziemy mogli sprawić, że On to zobaczy i pozna, że wołamy o przebudzenie. On, ja wierzę, On nam je da.

¹¹ Otóż, dziś wieczorem jesteśmy w zborze Brata Outlaw, jest to zbór Imienia Jezusa, tam po drugiej stronie. Brat Outlaw, jak mi się wydaje, w . . . jest także z kościoła Apostolskiego. Myślę, że tylko swój zbór nazwał zborom Imienia Jezusa. Jest chyba przekonania apostołskiego. Mamy zatem tam być dziś wieczorem. Nie mówimy teraz do zboru hiszpańskiego: „chodźcie teraz tam,” ponieważ powinniście zostać na swoim posterunku. Potem ma się odbyć wielki zjazd Chrześcijańskich Biznesmenów, początek ma być w czwartek, po skończeniu nabożeństw w innych kościołach, w czwartek. Na zjeździe tym mają mieć znakomitych kaznodziejów, jak Oral Roberts, potem pewien brat, metodysta, który właśnie został zbawiony, i twierdzą, że jest potężnym kaznodzieją. Jestem więc pewien, że będziecie zadowoleni z tych zebrań. A wy, nastolatki, będzie tam również zjazd dla nastolatków, jak właśnie ogłosił brat. Mam tam ze sobą swoje dzieci, aby mogły na nim być. A więc przyjdźcie tam, będziemy się cieszyć z waszej obecności. Niech was wszystkich Pan błogosławi.

¹² Chcę się teraz zwrócić do Biblii i przeczytać fragment Jego błogosławionego Słowa. Dziś rano wybrałem pewien tekst, tylko na krótką chwilę, bo nie chcę was przetrzymywać zbyt długo, jeden z nich znajduje się w I Samuela, a drugi się znajduje w Izajasza. Najpierw chciałbym czytać z Izajasza. I ja . . .

¹³ Czy dobrze słyszycie, wszędzie? Między tymi mikrofonami wydaje mi się, że są bardzo czułe, nie wiem, dlaczego. Jeśli mnie tam dobrze słyszycie, podnieście rękę. Dobrze, dobrze.

¹⁴ Otóż, jestem troszkę zachrypnięty, oczywiście dlatego, że dużo mówię. Od mojej wizyty tutaj u hiszpańskich braci, około szesnaście lat temu, myślę, że może szesnaście czy siedemnaście lat temu, no cóż, od tego czasu ciągle głoszę. A byłem wtedy zmęczony, jak powiedziałem, i jestem ciągle zmęczony, ale ciągle z łaski Bożej idę dalej.

¹⁵ Przejdźmy teraz do Izajasza 40, 40 rozdziału Księgi Izajasza; oraz do 1 rozdziału, a raczej 3 rozdziału I Samuela. Kiedy trzymamy te miejsca do czytania Słowa, chciałbym, abyśmy teraz pochylili na chwilę głowy do modlitwy.

¹⁶ Nasz Niebiański Ojczy, jesteście dzisiaj wdzięczni za ten przywilej, iż możemy znajdować się w tej pięknej świątyni, która została poświęcona Bogu i Jego dziełu. I jak wiemy, Twoi słudzy stali za tym podwyższeniem tutaj, czy pulpitem, wiele razy, poświęcając życie Twojej służbie.

¹⁷ I ponieważ *ten*, ten poranek, przywraca nam wspomnienia, wspomnienia z samych początków przebudzenia, kiedy Duch Święty zstąpił w kształcie wielkiego Światła, podobnego do Słupa Ognia, i On powiedział, że to Poselstwo ogarnie ziemię. Dzisiaj to już historia. Ogień Poselstwa rozpałił się przez wielkich mężów, kiedy To zobaczyli, takich jak Oral Roberts, Tommy Osborn, Tommy Hicks i wielu innych. Dzięki naszym wspólnym wysiłkom widzimy, że Poselstwo wzniciło ogień przebudzenia w każdym narodzie pod Niebem, zielonoświątkowego Poselstwa. Dziękujemy Tobie za to i uwielbiamy Cię, O, Potężny Boże.

¹⁸ Dzisiaj modlimy się, abyś Ty teraz przysposobił nasze serca, przygotował na wielkie Pochwycenie, które, jak wierzymy, nastanie wkrótce. A jeśli stan naszych serc nie jest odpowiedni do niego czy do czegokolwiek, co Ty masz dla nas przygotowane, prosimy, żebyś Ty przebaczył nam nasze braki i mówił dzisiaj do nas przez Twoje Słowo. Poblógosław pastora tego zboru, jego diakonów, członków zarządu i wszystkich laików, członków. Poblógosław ten mały chór, pianistę i muzyków. Wszystkich wspólnie, błógosław tych, którzy wchodzą w bramy tego miejsca. Oby za każdym razem wychodzili przemienieni, będąc trochę bliżej Ciebie niż wtedy, kiedy wchodzili do środka. Spraw to, Ojczy. Niech tak się stanie także dzisiejszego poranka, bo prosimy o to w Imieniu Jezusa. Amen.

¹⁹ Zwracamy się teraz do Księgi Izajasza, rozdział 40, gdzie czytamy:

Pocieszajcie, pocieszajcie mój lud, mówi . . . Bóg.

Mówcie słowa pociechy do Jeruzalemu, i wołajcie na nie, że dopełniła się jego niewola, że odpuszczona jest jego wina: bo otrzymało z ręki PANA podwójną karę za . . . swoje grzechy.

Głos wołającego na pustyni: Przygotujcie drogę PAŃSKĄ, wyprostujcie na stepie ścieżkę dla Boga naszego.

Każda dolina niech będzie podniesiona, a każda góra i pagórek obniżone: co nierówne, niech będzie wyrównane, a strome zbocza niech się staną doliną:

I objawi się chwała PAŃSKA, i ujrzy to wszelkie ciało pospółu: gdyż usta PANA to powiedziały.

Teraz z Księgi Samuela, I Samuela, 3 rozdział, chcę czytać 1, 2 i 19 wiersz.

A dziecię Samuel służyło PANU przed Helim. Słowo PAŃSKIE było w tych czasach drogie, bo nie było widzenia jawnego.

I stało się, że pewnego dnia, gdy Heli leżał na swoim miejscu, a jego oczy zaczęły słabnąć, i nie mógł widzieć;

. . .nim lampa Boża zgasała, w przybytku PANA, gdzie była skrzynia Boża, i Samuel spał tam;

I zawołał PAN. . . a on odrzekł: Oto jestem!

Wiersz 19:

I rósł Samuel, a PAN był z nim. I żadnego ze słów jego nie pozostawił On nie spełnionym.

²⁰ O, na podstawie tego tekstu moglibyśmy głosić tu przez miesiąc i wysnuć obszerny kontekst z tego wspaniałego tekstu. Lecz dziś rano, zostało nam tylko około dwudziestu minut, jeśli chcemy wyjść na czas z naszej. . . Myślę, że szkółka niedzielną już się skończyła, a może ona będzie potem, ja nie wiem. Ale, w każdym razie, chcę posłużyć się tematem: *Boży Głos W Tych Ostatecznych Dniach*.

²¹ To naprawdę wyjątkowy czas. Uświadamia nam to miejsce Pisma, z którego rozpoczynamy nasze rozważanie, które mówi: „W dniach Samuela wizje nie były rozpowszechnione.” Dlatego: „Gdy nie ma wizji,” jak mówi Biblia, „naród się psuje.” Musimy mieć wizję. A wizje przychodzą do proroków, i jest to Słowo Pańskie powiedziane do nich.

²² I dowiadujemy się, że Heli nie był prorokiem, Heli był kapłanem. Chylił się ku starości, oczy jego zaczęły się zaciemniać, z powodu słabego wzroku nie mógł się poruszać, był wielkim, ociężałym mężczyzną. I on zaczął zaniedbywać dzieło Pańskie.

²³ To przypomina dzisiejszą sytuację. Moim zdaniem kościoł, organizacja i denominacje, były na polu długo i zaczynają się stawać ślamazarne. Dzieła Pańskiego nie doprowadza się do końca, Słowa Prawdy, bo kościoł, sam w sobie, ma osłabiony wzrok. Potrzebujemy więc dzisiaj, żeby Boży Głos rozległ się między nami, przyprowadził nas z powrotem.

²⁴ I, widzicie, Heli leżał i. . . słabł mu wzrok. On był kapłanem. Wizje od Pana nie były rozpowszechnione. Jaka to wielka potrzeba!

²⁵ A Bóg obiecał wyjść na przeciw potrzebie tej godziny. On zawsze to czyni. Potrzeba nam dziś Głosu Bożego, żeby sprostać wymaganiom tej godziny, by stawić czoło czasom, w których żyjemy. Skoro więc On to obiecał, możemy być pewni, że On dotrzyma Swojej obietnicy. Taką ufność wierzący pokłada w swym Stwórcy, że On obiecał zaradzić trudnościom.

²⁶ Tak więc, dzisiaj, jest jeden powód, dla którego kościół znajduje się w takim a nie innym stanie, powodem jest to, że jest tak wiele głosów, tak wiele innych głosów, które odciągają uwagę kościoła od Głosu Bożego, iż staje się to bardzo wątpliwe, że wielu będzie słuchać Głosu Bożego, nawet, gdyby On przemówił wprost pośród nich. Prawdopodobnie nawet by Go nie zrozumieli, bo byłby On dla nich czymś obcym. Tak bardzo się skupili na głosach tego dnia!

²⁷ I jeśli zwrócimy uwagę, w naszym tekście Pisma, który czytaliśmy, że Boży Głos był dla nich czymś obcym.

²⁸ Do tego samego doszło znowu w dzisiejszych czasach, że Boży Głos... Jest tak wiele innych głosów. Jeśli zatem Bóg obiecał, że On nam To da, i jeśli inne głosy są w sprzeczności wobec Głosu Bożego, wtedy musi to być głos naszego przeciwnika, żeby wprowadzić nas w zamieszanie, abyśmy nie zrozumieli Głosu Bożego, kiedy Ten przemówi.

²⁹ I zauważmy, że podobnie było z Helim i Samuelem, z tym że Heli zaraz rozpoznał, że to jest Bóg. Dla Heliego była to absolutna nagana. Ponieważ, Boży Głos, mówiący do Samuela, powiedział mu o złych czynach Heliego, który pobłażał swym synom, i brali dla siebie pieniądze i—i mięso z ofiar. To nie było w porządku. I oni robili złe rzeczy, wbrew Słowu Bożemu.

³⁰ Samuel miał... jedyna rzecz, którą Samuel mógł uczynić, to dokładnie powtórzyć. Robił to trochę niechętnie, bo było to skierowane właśnie przeciw temu miejscu, dokąd został posłany na wychowanie, Heliemu i świątyni. Heli jednak powiedział: „Mów dalej.” Widzicie? Wtedy on dokładnie mu powiedział, co się stanie, że Samuel... a raczej: „nastąpi kres kapłaństwa Heliego,” ponieważ Bóg przemówił, i Bóg przekazywał Swoje Poselstwo przez proroka Samuela. Urodził się w bardzo osobliwy sposób, został już jako dziecko oddany Panu. Kiedy był dzieckiem, Bóg do niego przemówił, i przygotowywał go do dzieła, które leżało w przyszłości. Czas Heliego dobiegał końca.

³¹ Na ziemi jest dzisiaj tak wiele głosów, że jest naprawdę ciężko, bo one tłumią Nadprzyrodzony Głos. Jest tak wiele głosów intelektualnych, wspaniałych głosów wielkich intelektualistów, którzy swym poziomem umysłowym potrafią nawet zatrzęsnać narodami. Ludzie ci nie są tylko jednodniowymi sensacjami, lecz wstrząsają narodami, doprowadzając wielkie organizacje do połączenia, przeprowadzają wielkie i kwieciste kampanie. To trochę dezorientuje człowieka. To wystarczy, by ludzi wprawić w zakłopotanie, kiedy widzą, jak te rzeczy się pomyślnie rozwijają i posuwają naprzód. I są głosy, które—które powstają i czynią te rzeczy, a to powoduje, że Boży Głos spycha się gdzieś daleko z tyłu, ten prawdziwy Boży Głos.

³² „A Boży Głos,” oni mówią: „po czym poznamy, że to Boży Głos?” Bo, dla dzisiejszych czasów... Wówczas był nim potwierdzony prorok. A dzisiaj, po czym poznamy, że to Głos Boży, ponieważ jest to manifestacja proroczego Słowa. To jest Boży prorok. A tylko prawdziwy Boży Głos przywraca tego rzeczywistego, żywego, Nadprzyrodzonego Boga, wraz z Jego Nadprzyrodzonym Słowem, z Nadprzyrodzoną manifestacją Prawdziwego Słowa. Wtedy wiemy, że To jest Głos Boży. Ponieważ, i ten Nad-... Jest tak wiele innych głosów w innych sferach, iż Go po prostu niemal zupełnie zagłuszają. Pamiętajcie jednak, że On będzie się lśnić, On się przebije! On to uczyni.

³³ Tak więc, jest dzisiaj głos w świecie politycznym. To wielki głos. I rzecz jasna ludzie w tych dniach wielkiej polityki, oni będą... On wmieszał się zupełnie do ich kościołów i wszędzie. W rzeczywistości wiele razy jest tak, jak było właśnie niedawno, że polityczny głos jest silniejszy w kościołach od Głosu Bożego, bo w przeciwnym razie Amerykanie nie zrobiliby tego, co właśnie się stało. Widzicie? Nigdy by tego nie zrobili. Gdyby Głos Boży żył ciągle w kościele, nie popełniono by nigdy tych błędów. Lecz dziś głos polityki tak bardzo przewyższa swą mocą na ziemi Głos Boży, iż ludzie sprzedali swe chrześcijańskie prawo pierworództwa za miskę popularności, wykształcenia i władzy politycznej. Co za haniebny widok. Właśnie od tych podstaw, na których został założony nasz naród, na czym został postawiony, ludzie odwrócili się i—i wybrali przez głosowanie to, co zmusiło nas do opuszczenia starego kontynentu. A—a Plymouth Rock i Mayflower i tak dalej, ludzie ci przybyli tu i—i założyli tę wielką ekonomię, którą dziś mamy. Tak ciężko walczyliśmy, by wyjść z tego, w czego szpony pchamy się zaraz z powrotem, bo Biblia mówi, że tak się stanie.

³⁴ Tak więc system Heliego: kapłan na miejscu proroka. Prorok jest Słowem. Kapłan zaś był kościołem.

³⁵ Doszło do tego, że zaczyna w nim panować taki brak poczucia obowiązku, iż Słowo jest dla ludzi czymś obcym. Nie rozumieją Go. Możesz wtedy Je głosić, a oni Tego nie rozumieją, bo nie są Tego uczeni. Paweł powiedział: „Jeśli trąba wydaje niewyraźny głos, któż się do boju gotować będzie?”

³⁶ Ludziom wpaja się głos kościoła, kościelną trąbę: „Mamy więcej ludzi w niedzielnej szkole niż pozostali.” To nie ma żadnego znaczenia. „Mamy w naszej denominacji więcej ludzi niż pozostali. Jesteśmy wśród denominacji najwięksi.” Widzicie, taki właśnie głos się ludziom wpaja. Na ulicy, oni wychodzą na ulice, by pozyskać ludzi i przyprowadzić ich do kościoła. W wielkich kampaniach przyprowadzają ludzi w ilościach dziesiątek tysięcy. Czym są zainteresowani? „Mamy największy kościół. Mamy największe zgromadzenie. Nasza szkoła niedzielna ma największą ilość członków. Do naszego

kościół uczęszcza burmistrz.” To wszystko może być dobre, jeśli jednak w tym kościele nie naucza się Głosu Bożego, Trąby Ewangelii, co dobrego z tego wyniknie?

³⁷ I kiedy powstanie coś takiego, co teraz w naszym rządzie, co się stało? Kościół nie znał Głosu Trąby, nie wiedzieli więc, co należy zrobić. Wielkie obietnice powodzenia, dojście do głosu intelektualnego giganta, i zaraz wybrano, a następnie wprowadzono do władzy dokładnie to, co przepowiedziała Biblia. Widzicie, głos polityczny! To udowodniło, że on miał pierwszeństwo nad Głosem religijnym, w przeciwnym razie by tego nigdy nie zrobiono, Głosem Ewangelii. Dlatego, że obiecano nam wiele rzeczy, obiecano obfitość, co też z pewnością otrzymamy.

³⁸ Ale, dalej, dla wierzącego nie ma to żadnego znaczenia. Otwórzcie sobie 11 rozdział Listu do Hebrajczyków i przysłuchajcie się słowom Świętego Pawła o tym, jak wtedy oni „Błąkali się w owczych i kozich skórach, wyzuci ze wszystkiego, bez domu, nie mogli wejść do miasta.”

³⁹ Czytałem w Soborze Nicejskim, że kiedy w Nicei, państwie rzymskim, powstały trzysta lat po śmierci Chrystusa ogromne kwestie sporne na wielkim Nicejskim Soborze, broniący prawdy wielki kościół domagał się Biblii. Nawróceni zaś przez pierwszy Kościół Rzymski ludzie wtrącili już dogmaty, rzekłbym, na przykład takie, jak teraz mamy Boże Narodzenie.

⁴⁰ Boże Narodzenie, Chrystus nie urodził się dwudziestego piątego grudnia bardziej niż ja. Przecież, wzgórza Judei były pokryte śniegiem, a On... To stanowi kontrast ze wszystkimi innymi prorocत्वami Biblii. On urodził się na wiosnę, jak wszystkie baranki się rodzą. Dlaczego On urodził się w stajni, a nie w domu? On był Barankiem. Dlaczego nie popędzono Go po prostu do ołtarza, a raczej do Jego ołtarza, do którego został On przybity, do krzyża? Prowadzono Go do krzyża. Owce prowadzi się na ubój. On był Barankiem. Dlatego też On urodził się wtedy, kiedy się rodzą baranki.

⁴¹ Ale, widzicie, żeby to zrobić, oni mieli święto narodzin boga-słońca, które, w układzie słonecznym, słońce przez pięć dni od dwudziestego do dwudziestego piątego grudnia, prawie nie notuje się przesuwania się słońca. To—to różni się bardzo niewiele z każdym dniem, staje się coraz dłuższe, aż osiąga w lipcu swój najdłuższy dzień. I potem, w grudniu, ma najkrótszy dzień. I wtedy, ten krótki czas dwudziestego piątego, od dwudziestego do dwudziestego piątego grudnia, urządzano rzymskie widowiska i obchody święta narodzin boga-słońca. Tak więc Jowisz, on był rzymskim bogiem, i potem wprowadzono to, mówiąc: „Weźmiemy Syna Bożego i narodziny boga-słońca, połączmy to i powstanie jedna wielka uroczystość.” To są przeciwności! I, och, wiele tych nowości, które oni tam wprowadzili!

⁴² I kiedy potem ci wierni mężowie Boży, którzy chcieli się trzymać Słowa, jak Polikarp, Ireneusz, Marcin, ci wielcy, pierwsi, święci mężowie, pragnący trzymać się Prawdy. . . Kiedy więc przeprowadzono Sobór Nicejski, niektórzy z nich spotkali się z takim odrzuceniem, iż przyszli z odludzia prorocy, owinięci tylko kawałkiem owczej skóry, by wziąć udział w tym soborze. Ale oni znali Słowo Pańskie. Lecz popularność, było to piętnaście dni krwawej polityki, wzięła nad Nim górę. Mieliliśmy potem tysiąc lat ciemnego wieku, widzicie.

⁴³ Bóg jednak obiecał, że ta Trąba na nowo zabrzmi. Zawsze ludzie, którzy słuchają prawdziwego Głosu Słowa, zawsze sprawdzają twoje postępowanie na podstawie Słowa.

⁴⁴ Głos polityki. My w Ameryce i reszta świata mamy też inny donośny głos w dzisiejszym czasie, którym jest głos Hollywoodu. On zawładnął światem. Niech tylko ktoś wystąpi z czymś w Hollywoodzie, spotkasz to w całym kraju. Otóż, widzimy, że oni ustanowili wzór dla naszych kobiet, co do ich ubioru i fryzur. Oni wprowadzają te ubiory.

⁴⁵ Kościół powinien wiedzieć, co mówi na ten temat Głos Bożej Trąby! Jest jednak wielkie zamieszanie, bo widzicie, że tak postępują inni, ich przykłady. Nie bierzcie sobie nigdy przykładu z takich wzorów, bo to jest przemijające. Słuchajcie zawsze Głosu Bożego, co On na to powie.

⁴⁶ Widzimy więc, że to Hollywood daje wszystkiemu początek. Pozwólcie mi tylko powiedzieć króciutko coś na ten temat, zanim posuniemy się dalej. Niedawno pojawiła się rzecz, którą pewien człowiek z Hollywood. . . Nie mam nic przeciwko temu człowiekowi, jest śmiertelnikiem, za którego umarł Chrystus, lecz tylko dla przykładu. Wynaleziono taką drobnostkę o nazwie, dzieciaki nazywały to „hula-hop,” hula-hop czy jakoś tak. Gdybyście tylko zwrócili uwagę na tę wulgarność i te rzeczy, które za tym idą, wśród małych dzieci. To nie jest właściwe.

⁴⁷ Otóż, Hollywood jest pełne rewolwerowców. Przecież każdy człowiek, który zna historię, wie, że ci ludzie, którzy byli w przeszłości rewolwerowcami, jak ci różni osobnicy, nie byli przyzwoitymi obywatelami, oni byli renegatami, ludźmi pokroju Al Capone i Dillingera. W—w telewizji był film wyprodukowany przez Hollywood pod tytułem: „Dym Z Pistoletu.” Kilka dni temu słyszałem w programie *Monitor*, że występujący w nim człowiek, nazywający się chyba Arness czy jakoś podobnie, lub Arness, albo już nie pamiętam, jakie to było imię, który ponoć bierze. . . On odgrywa rolę Matta Dillona, który był szeryfem w Kansas. A Matt Dillon był tak tchórzliwy, jak zając. Zabił dwudziestu ośmiu ludzi strzałem w plecy, niewinnych ludzi, wychodził z miasta Dogde City i czekał w krzakach. A kiedy nadchodził człowiek, o którym go ktoś alarmował, mówiąc, że przejeżdża przez okolice taki

a taki przestępca, wtedy on tam siedział i kiedy ów człowiek przychodził, zabijał go strzałem w plecy. Teraz dowiadujemy się, że jest „wielkim gościem,” który zaprowadzał porządek. Przecież, to—to jest czyste pochwalanie grzechu. Jednak małe dzieci w naszym kraju potrafią ci więcej powiedzieć o Macie Dillonie, niż mogą powiedzieć o Jezusie Chrystusie. Domy towarowe, dziesięciocentowe sklepy, i sklepy odzieżowe, są pełne porozwieszanych małych—małych zabawkowych pistoletów, z małymi kapeluszami, które—które można kupić wszędzie. W ich noszeniu nie ma nic złego, lecz ja wam to tylko mówię, rozumiecie. Potem oni—oni, świat biznesu, łapia to, i zarabiają na tym miliony dolarów.

⁴⁸ Mamy to, co nazywamy „Dniem Św. Patryka,” mamy to, co nazywamy „świętami kościelnymi.” Złapał to w swoje ręce świat interesu, i robią na tym miliony dolarów. Na „Dzień Matki,” bukiety kwiatów. Dlaczego, każdy dzień powinien być dniem szacunku dla matki. Jeśli mieszka gdzieś indziej, jest stara, odwiedź ją. To będzie więcej warte niż wszystkie kwiaty, które mógłbyś jej posłać, czy cokolwiek innego. Widzicie, lecz oni to biorą w swoje ręce. To jest głos, i—i my się z nim łączymy. To jest naprawdę niewłaściwe. Ale co ty zamierzasz zrobić? Rozumiecie, jesteście—jesteście po prostu . . .

⁴⁹ Staram się tutaj dojść do miejsca, w którym mógłbym wam powiedzieć coś, w co ja wierzę. Ten Głos jest rzadkością, Głos Boży.

⁵⁰ Widzimy więc, że oni dyktują tempo. I czy zauważyliście, że z naszych młodych chłopców zrobili się „Ricky” i „Elvis.” Jeśli nazwałeś tak swoje dziecko, zaraz to zmień, nazwij je numer „jeden” albo „dwa,” lub jakkolwiek. Ale nie tak, to jest okropne . . . Powiesz: „Jaką imię robi różnicę?” Ależ, oczywiście, to ma znaczenie. Twoje imię nadaje charakter twojemu życiu. „Więc, Bracie Branham, jesteś teraz w numerologii.” Nie, nie jestem! Opieram się o TAK MÓWI PAN! Dlaczego zatem Jakub żył tak jak się nazywał, jak—jak zwodziciel, karierowicz, Jakub. A kiedy Bóg go zmienił, On zmienił jego imię. Bóg zmienił Szawła na Pawła, Szymona na Piotra. To z pewnością ma jakieś znaczenie. A Ricky, Elvis i tego typu imiona są nowoczesnymi imionami amerykańskimi, które automatycznie wiodą dziecko do czegoś takiego. Widzicie, co mam na myśli?

⁵¹ Więc, mam nadzieję, że ja nie . . . Lepiej się cofnę, zanim posunę się za daleko po tej jednej gałęzi, (rozumiecie moją myśl?) i nie rozumielibyście mnie. Ale przeciętny człowiek nawet nie rozumie tych wszystkich rzeczy. Oni tego nie łapia, bo oni mają jeden trend. Wszystko, czego oni słuchają, to te głosy.

⁵² Jest głos filozofów, komunizm, obiecujących coś, czego nie potrafią spełnić. A mimo tego wielki procent ludności Ameryki

jest pochłonięty komunizmem. Otóż, byłem w komunizmie, a raczej w strefie komunistycznej, w Niemczech, we wschodniej części Berlina. Mają tam olbrzymie domy, które pokazują z zewnątrz. Powinniście do nich wejść, nie są nawet wykończone. To fałszywa ekonomia, oni chcą coś przeforsować.

⁵³ W Rosji, w miejscu narodzin komunizmu. . . A wiele lat temu, gdy byłem jeszcze chłopcem, kaznodzieją, chyba przed trzydziestu trzema laty, kiedy powstawał nazizm, faszyzm i komunizm, powiedziałem: „Mówię w Imieniu Pańskim! To wszystko znajdzie się w końcu w komunizmie.” Czy zastanowiliście się jednak kiedyś, że Bóg zostawił nam drogę wyjścia, gdybyśmy ją tylko obrali. Tylko jeden procent Rosji stanowią komuniści, jeden procent, są oni jednak procentem rządzącym. Jeden procent komunizmu. . . raczej jeden procent Rosji to komunizm, jednak oni sprawują kontrolę.

⁵⁴ Tak samo Hollywood to jedno miejsce, jednak oni sprawują kontrolę.

⁵⁵ Chyba jedna trzecia czy dwie trzecie ludności Stanów Zjednoczonych chodzi do kościoła i do niego należy, lecz oni w tych denominacjach sprawują kontrolę.

⁵⁶ Komunizm potrzebuje, żeby powstał między nimi Boży Głos, a On by go zawstydził.

⁵⁷ Kiedy wówczas w Finlandii został wskrzeszony ten chłopczyk, a oni zabrali mnie z sobą na miejsce oddalone od niego o trzy bloki, gdzie ten chłopiec został wzbudzony z martwych; komunistyczni żołnierze, Rosjanie, stali tam, oddając rosyjski honor, a lzy spływały im po policzkach. Oni powiedzieli: „Przyjmujemy Boga, który potrafi wzbudzać z martwych.” To niedbalstwo kościoła katolickiego, kościoła luterańskiego i tych wszystkich denominacji, i oni zabrali wszystkie pieniądze, budują organizacje, a niczego ludziom nie dają. Żyją jak pozostali. Musi być. . .

⁵⁸ Rosji potrzeba proroka, który pojawiłby się na scenie ze Słowem Pańskim, który może—może zamknąć temu usta. Wtedy owe dziewięćdziesiąt procent obejmie rządy.

⁵⁹ Ameryka potrzebuje Głosu proroka Bożego, który by powstał i w Imieniu Jezusa Chrystusa potępił Hollywood i te rzeczy, a wtedy Kościół Ducha Świętego obejmie władzę. Jest zbyt wielkie zamieszanie, rozumiecie, zbyt wiele głosów, które są przeciw Temu.

⁶⁰ Kościół, jego głos, każdy chce więcej członków. Baptyści chcą mieć wszystkich u siebie, metodyści chcą mieć wszystkich u siebie, prezbiterianie. Wszyscy tak mamy. A wygląda na to, że wszystko weźmie w swe ręce kościół katolicki, i tak się stanie. Taki dokładnie jest Boży Głos z tej Biblii. Oni będą rządzić.

61 Lecz w końcu władzę obejmie Najwyższy Bóg. Biblia mówi, że pewnego dnia władzę przejmą Święci. Oni obejmą rządy.

62 Tak okropnie dużo głosów! Jest jeszcze głos fałszywego proroka. To potworny głos, człowieka, który nadaje sobie miano proroka. Prorok jest oczywiście kaznodzieją. Współczesne słowo „prorok” oznacza bezwzględnie „człowieka, który głosi pod wpływem natchnienia.” Mamy więc człowieka, który powstaje i nazywa siebie prorokiem, a zaprzecza Bożemu Słowu, zaprzecza Bożej Prawdzie. Jest tak wiele głosów!

63 Przed paroma chwilami pewien brat tam na zewnątrz tłumaczył mi, jak się dostać tu do środka, lecz ja . . . zastanawiał się chyba, dlaczego poszedłem dalej w górę ulicy, obróciłem się i wróciłem. Jeśli tu jesteś, bracie, ja czegoś słuchałem, byli to nasi—nasi czarni przyjaciele, murzyni. Mają tutaj świątynię i nazywają to „Eliasz Mahomet,” czy jakoś tak, „młody Eliasz Mahomet.” Podnoszą głos i mówią, że są głosem, który wyprowadzi kolorową rasę z tego chaosu. To, widzicie, właśnie ta rzecz, jest tam ich—ich—ich muzulmanin, a raczej meczet. Więc czy nie widzicie, że samo podłoże tej sprawy, to jest niewłaściwe!

64 Ludzie kolorowi, tak samo jak ludzie biali, brązowi ludzie, czy ludzie żółci, powinni wrócić nie z powrotem do—do mahometanizmu, lecz wrócić do Chrystusa, do tych zasad, których naucza Biblia. Mahometanizm jest przeciwny Słowu. Otóż, pewnego razu w Durbanie, w Afryce Południowej, miałem przywilej przyprowadzić do Chrystusa dziesięć tysięcy mahometan. On nie zajmuje się niczym innym, niż psychologią. A psychologia jest w porządku, dopóki psychologia nie zaprzecza Słowu. Kiedy jednak psychologia zaprzecza Słowu, wtedy psychologia jest niewłaściwa. Wydaje niepewny dźwięk. Poza Bożym Słowem wszystko inne przemienie, powiedział to Jezus: „Niebo i ziemia przeminają, ale Słowa Moje nigdy nie przeminają.” Widzicie więc, że musimy trzymać się Słowa, tego Głosu.

65 Tak wiele rzeczy wywołujących zamieszanie! Ludzie powstają, nie znają Słowa, a mówią coś, co może wydawać się bardzo rozsądnym. Komunizm jest bardzo rozsądną rzeczą: „Wszyscy są równi. Nie ma już kapitalistów, wszyscy są komunistami.” Czy zastanowiliście się kiedyś nad tym, że komunizm jest fałszywym przebudzeniem? I na czym on to wszystko wzorował? Ten . . . Jezus powiedział: „Te dwa duchy będą tak bliskie, by zwieść Wybranych, jeśli to możliwe.” Wszystko, co posiada diabeł, jest wypaczeniem tego, co stworzył Bóg. Grzech jest—jest odwróconą sprawiedliwością. Kłamstwo jest przekreśloną Prawdą. Cudzołóstwo jest—jest wypaczeniem aktu, do którego przeznaczył nas Bóg. Wszelka niewiara jest wypaczeniem wiary. Aby przyjąć wypaczenie musicie odrzucić Prawdę. Widzicie, doprowadźcie do porządku te głosy, zbadajcie je przez Słowo i zobaczcie, czy to Prawdą.

⁶⁶ O, moglibyśmy jeszcze bardzo długo mówić na temat głosów w dzisiejszych czasach, lecz nasz czas dobiegł już końca. Jest jednak tak wiele głosów, że ludzie nie wiedzą, co robić. Metodyści usłyszą w końcu jakiegoś baptystycznego kaznodzieję, przejdą na tamtą stronę, zostaną tam jakiś czas i potem pójdą do luteran. Także u zielonoświątkowców są różne grupy, jeden pobiegnie do jednej, a drugi do drugiej, potem z powrotem i w drugą stronę. Widać, że nie jesteście stali. Słuchajcie Jego Głosu! To jest tutaj, napisane na papierze, ten Głos, ten Głos zostanie potwierdzony, jeśli jest To Prawdą.

⁶⁷ Świat kościelny nie wie, co robić, w świecie politycznym panuje chaos. Wszystko wydaje się być w chaosie. Ludzie uciekają stąd, powstaje coś innego, jakaś marynarka, jakiś płaszcz. Kiedy byłem w Rzymie, oni mają dziewiętnaście różnych gwoździ o sprawdzonej i potwierdzonej autentyczności, które zostały wbite w rękę Jezusa; choć jest ich tylko trzy, jednak w ich zapiskach figuruje dziewiętnaście różnych gwoździ. Otóż, jakie to ma znaczenie, kto ma ten gwoździe? Chrystus nie zostawił nam wcale gwoździ do kultu, On nam zostawił Ducha Świętego, na podstawie Jego Słowa! „Te znaki będą towarzyszyły tym, którzy uwierzyli: będą mieć oryginalny gwoździe”? „Będą mieć... Takie znaki będą towarzyszyły tym, którzy uwierzyli: będą należeć do denominacji, którą ja założyłem”? On nie założył żadnej. Widzicie, jak sprzeczny jest ten głos?

⁶⁸ Lecz: „Te znaki będą towarzyszyły tym, którzy uwierzyli: w Imieniu Moim diabły wyganiać będą.” Takie jest Słowo. „Nowymi językami mówić będą; węże brać będą do rąk i nic im się nie stanie. A choćby coś trującego wypili, nie zaszkodzi im. Na chorych ręce kłaść będą, a ci wyzdrowieją.” Baczcie więc na te rzeczy plus całe pozostałe Pismo razem z tym.

⁶⁹ Otóż, same te rzeczy nie będą potwierdzeniem, absolutnie nie. W tym właśnie miejscu my, zielonoświątkowcy, zeszlśmy na niewłaściwą drogę. Czy Jezus nie powiedział: „W owym dniu wielu przyjdzie do Mnie i powie: 'Panie, czy nie czyniłem w Twoim Imieniu wielu cudów? Czy nie prorokowałem w Twoim Imieniu? Czy nie czyniłem tego wszystkiego w Twoim Imieniu?'” A Jezus powiedział: „Idźcie precz ode Mnie wy, którzy czynicie bezprawie, nigdy was nie znałem.” Czy rozumiecie, moje siostry i moi bracia, dlaczego tak potępiam i oskarżam tę generację? Choćbyście mówili językami jak ludzie i Aniołowie, choćbyście tańczyli w Duchu po całym kościele, to nie ma z Tym nic wspólnego.

⁷⁰ Widziałem mahometan, tańczących tak dookoła. Słyszałem to w obozowisku lekarza... czarownika, widziałem, jak wstawały czarownice, mówiły językami i wykladały je, mówiąc dokładnie, co się stanie i tak się stało. Widziałem nawet ołówek, który się podniósł i pisał w nieznanym językach, i

tylko jedna osoba umiała to odczytać, a była z diabła. Nie można w sprawie swego Wiecznego miejsca przeznaczenia opierać się na jakimś doznaniu. Każde z tych doznań może podrobić szatan. Nie... Chodzi o to, by poznać Chrystusa, coś się w twym życiu zmienia. Przypatrz się swemu życiu i porównaj je ze Słowem, i zobacz, gdzie jesteś. Robiąc sobie remanent, konieczne.

⁷¹ Pomimo tych wszystkich fałszerstw, fałszywych głosów, fałszywych proroków i wszystkich innych rzeczy, które się rodzą, Jezus powiedział, pomimo tych wszystkich rzeczy: „Jeśli kto chce słuchać Mego Głosu i pójść za Mną.” On jest Słowem. Słuchajcie, Jego polecenie dla nas dziś, wśród tych wszystkich głosów. Tak więc, jak powiedziałem, zajęcie się tymi wszystkimi głosami trwałoby godziny. One wprowadzają ludzi w zamieszanie, to bardzo smutna sprawa. I, tak poza tym, nie będziesz miał drugiej okazji, teraz Go musisz przyjąć. Dziś wieczorem możesz już nie mieć tej sposobności. Jutro już możesz nie mieć tej okazji. Liczy się teraz! „Kiedy usłyszycie Mój Głos, nie zatwardzajcie serc waszych, jak podczas buntu. Teraz jest na to czas. Teraz jest czas łaski, kiedy ktoś usłyszy Mój Głos.” To dowodzi, że Jego Głos będzie ciągle tutaj wśród tego całego chaosu. On nadal ma Głos! Dlaczego? Jego Głos będzie zawsze trwać. Oto dlaczego: „Niebo i ziemia przeminą, ale Mój Głos nie przeminie,” Jego Słowo.

⁷² Zajmijmy się teraz przez jeszcze jakieś pięć minut, szybko. Czy możecie jeszcze tak długo wytrzymać, albo kilka minut? Otóż, będę się śpieszył. Zajmijmy się kimś, kto słuchał tego Głosu i był Mu posłuszny. Zobaczmy, jakie postępowanie On w takich ludziach powodował, co oni dzięki Niemu czynili. Ominę teraz wiele miejsc Pisma tutaj, tylko po to, by wam to szybko przedstawić, jak On zmieniał życia ich, i wszystkich otaczających ich ludzi, że stali się dziwakami, tak my to nazywamy „dziwakami.” Każdy człowiek, który kiedykolwiek wierzył Bogu był uważany za dziwaka. Ponieważ, gdy idziesz w tym samym kierunku, co ten świat, coś z tobą jest nie tak. Aby być chrześcijaninem, musisz być dziwakiem. „Bo wszyscy, którzy żyją pobożnie w Chrystusie Jezusie, przesławowania ze strony świata znosić będą. Na świecie był i świat przez Niego powstał, lecz świat Go nie poznał.” Teraz szybko, słuchajcie uważnie, na koniec.

⁷³ Adam słyszał Jego Głos, w chłodzie wieczora, i miał z Nim społeczność. Dla Adama nie było żadnego potępienia. Słuchał Głosu Bożego i powiedział: „Teraz się kładę spać, Ojcze.” Potem się położył, a Ewa na jego ramieniu, tuż obok niego, położył się lew, tygrys i inne dzikie zwierzęta, nikt nikogo nie krzywdził, choroba była rzeczą niemożliwą, jak i niepewność, czy się człowiek rano obudzi, po prostu się budzili. Adam słuchał Jego Głosu w sposób, w jaki powinien Go słuchać.

⁷⁴ Ale pewnego dnia usłyszał on głos swej żony. Lepiej to na jakiś czas zostawię. Słuchał jednak niewłaściwego głosu, choć była to jego żona, z którą miał najbliższą więź na ziemi. Dlaczego nie zachował się jak Job: „Mówisz jak kobieta nierozumna”? Gdyby to zrobił, cała ludzka rasa, zamiast umierać, by żyła. Zmieniło to bieg ludzkich istot i czasu. Ale on słuchał Bożego Głosu, miał z Nim społeczność, kiedy jednak odwrócił się... W jaki sposób poznał, że jego żona była w błędzie? Przypomnijcie sobie, to było przyjemne.

⁷⁵ Myślimy dzisiaj, że nasza organizacja, kościół, myślimy, że nasze dzisiejsze powołanie świadczy o Bożej przychylności. Wygląda to dobrze. Wyglądało to dobrze, kiedy Micheasz stanął tam przed czterystu prorokami, a cały ten kraj należał do nich, zajmowali go Filistyńczycy, czy Asyryjczycy, wydawało się to dobre. Ci prorocy mówili: „Wyrusz tam, on należy do nas. Zdobądź go!” Nie był to jednak Głos Boży. Więc Micheasz się odwrócił i przeklął ten głos. A skąd wiedział, że ma to zrobić? Bo jego wizja dokładnie się zgadzała ze Słowem. Tylko dzięki temu możesz mieć w to ufność i zobaczyć to dzisiaj, to musi mieć poparcie w Słowie.

⁷⁶ Na pewno zwróciliście uwagę na to, że potem Adam posłuchał innego głosu niż Głosu Bożego, swojej własnej żony. Kościół też słucha głosu swej organizacji, wprowadzającej do nich wyznania wiary na miejsce Słowa, pozwalającej im żyć, jak sobie tylko chcą. Liczy się tylko to, czy chodzą do kościoła i są członkami określonego kościoła. Według nich najbliższą na ziemi więzią wierzącego człowieka jest kościół. Ale najbliższą więzią wierzącego, naprawdę wierzącego człowieka, jest Duch Święty, jest Boże Słowo.

⁷⁷ Dowiadujemy się więc, że Adam uświadomił sobie swój stan i usłyszał, jak znowu odezwał się Głos Boży, był wtedy okryty figowymi liśćmi. Był to jednak głos potępienia: „Dlaczego to zrobiłeś?”

⁷⁸ Zastanawiam się, czy dzisiaj Ameryka, czy świat, będąc w takim religijnym zgiełku, kiedy Ameryka pochłania, a raczej jest pochłaniana, wkrótce stanie się to religią państwową. [Puste miejsce na taśmie—wyd.]

⁷⁹ Kto siedzi przede mną? Wiem, że to jest nagrywane i rozejdzie się na cały świat. Mamy system rozsyłania taśm i każde Poselstwo rozchodzi się na cały świat, do wszystkich innych krajów.

⁸⁰ Otóż, jeśli się temu przyjrzyecie, po prostu stoicie w figowych liściach. Kiedy odezwie się prawdziwy Boży Głos, oni nie wiedzą, co z tym zrobić. Tracą orientację, nie wiedzą, co mają robić.

⁸¹ Szybko, Noe słuchał Bożego Głosu. On przygotowywał dla niego ratunek, a on postępował według tych instrukcji i był wytrwały.

⁸² Jeśli ktoś słucha tego Głosu . . . Słuchajcie teraz, uchwycicie to bardzo dobrze. Na pewno. Jeśli ktoś słucha jakiegoś głosu, i jeśli zostało udowodnione, że To jest Głos Boży na ten czas, i potem to wychodzi z ust tego człowieka, niebo i ziemia przeminają, lecz to Słowo nie może przeminać.

⁸³ Noe słuchał tego Głosu i potępił świat. Ludzie śmiali mu się w twarz, bo jego—jego Poselstwo nie pokrywało się z ich osiągnięciami nauki, ale spadł deszcz, który zniszczył cały świat. Widzicie? Jego głos, który wyszedł, to nasienie tam leżało. Tak samo było w każdym wieku.

⁸⁴ Samuel zaniepokoił się, gdy usłyszał Boży Głos nakazujący mu . . . iść i potępić Heliego, człowieka, który go wychował. Człowieka, który był dla niego ojcem, wychowywał go i karmił.

⁸⁵ Bracia usługujący, czy mam to zrobić? Kaznodzieje, częstokroć, z racji swego wyznania i denominacji, dogmatów, swych listów uwierzytelniających w kieszeni, od samych ojców tej organizacji, która ich wykarmiła, wychowała, dała pozycję w kościele, i umieściła ich w zgromadzeniu, musicie ugiąć się przed jej nauką. Widzicie? Jakie by to było straszne, gdyby prawdziwy sługa Boży usłyszał Boży Głos, lecz wrócił do tej samej macierzystej organizacji, a potem usłyszał: „Jesteś potępiony, bo nie przyjmujesz tego Słowa.” Coś takiego!

Samuelowi nie było łatwo. Był jednak prorokiem, więc musiał to zrobić. Bez względu na to, czy to raniło, czy nie, on i tak musiał to zrobić.

⁸⁶ Mojżesz usłyszał Boży Głos. On był pełen teologii. Znał wszystkie *szczegóły* i *szczególiki*, lecz to zawiodło. Kiedy Mojżesz usłyszał Głos Boży, już nigdy nie był taki sam.

⁸⁷ I żaden człowiek nie pozostanie takim samym. Możesz słuchać tego przemawiającego Głosu uszami, lecz kiedy usłyszysz w sercu, ten przemawiający Głos, widzisz, wtedy słyszysz. Nie widzi się oczyma. Oczyma człowiek patrzy, lecz widzi sercem. Kiedy się czemuś przyglądasz, mówisz: „Po prostu tego nie widzę,” chcesz przez to powiedzieć, że tego nie rozumiesz. Człowiek nie słyszy uszami, lecz sercem. Wielokrotnie wasze uszy słyszą prawdziwy Boży Głos, lecz spływa To po was jak woda po kaczce. Lecz dopiero, gdy słyszysz sercem, słyszysz prawdę.

⁸⁸ Mimo tej wielkiej teologicznej wiedzy, którą Mojżesz miał, nie słyszał Głosu Bożego. Lecz pewnego dnia Bóg wezwał na odludzie tego osiemdziesięcioletniego pasterza owiec, przemówił do niego, a on To uchwycił. On udowodnił, że On jest Bogiem. Pierwszą rzeczą, którą On uczynił dla Mojżesza, było to, że on potwierdził Swoje Słowo: „Zstępuję na ziemię, pamiętam o Swojej obietnicy.”

⁸⁹ I właśnie to On obiecał na czasy ostateczne. Wzbudzi lud z pogan, i wszystkie te obietnice.

⁹⁰ „Ja to Obiecałem.” Powiedział: „Mojżesz, zdejmij swoje sandały.” Innymi słowy, okaż Temu szacunek. „Rzuć teraz na ziemię swoją laskę.” A suchy patyk z pustyni stał się wężem, i Mojżesz go chwycił i wrócił do swego normalnego stanu. Widzicie? On wiedział, że to jest Bóg, bo Bóg powiedział, Słowo Boże, to Słowo, które On mówił, powiedziało: „Rzuć na ziemię tę laskę, którą masz w rękę.” To jest Boże Słowo. Nie próbuj robić tego samego, to nie jest Boże Słowo do ciebie, to Boże Słowo do Mojżesza. *Tutaj jest Boże Słowo do ciebie!* „Rzuć na ziemię ten kij.” Zamienił się w węża. On powiedział: „Boisz się go? Podnieś go za ogon,” a on się z powrotem zamienił. Boże Słowo do niego. Co On czynił? Bóg potwierdzał Swe Słowo.

⁹¹ Przed kilkoma miesiącami otrzymałem telefon, było to gdzieś, och, to było około rok albo ponad rok temu. Połączyła się ze mną miła pani, która była tam z kaznodzieją baptystycznym i z kaznodzieją zielonoświątkowym. Powiedziała: „Bracie Branham, Pan ustanowił mnie prorokinią.”

Powiedziałem: „Dobrze.”

⁹² Powiedziała: „Wiesz co, powiedziano mi, że ty powiedziałaś, że ty—ty potwierdziłaś, że moja usługa pochodzi od Boga.”

⁹³ Lecz, nie mogłem tego zrobić, to jest sprzeczne ze Słowem. Więc ja powiedziałem: „Proszę pani, to pomyłka. Nawet pani nie znam.”

⁹⁴ Usłyszałem wtedy tego kaznodzieję baptystycznego i zielonoświątkowego. Ona powiedziała: „Więc ja tu mam zgromadzenie.” I rzekła: „Pan czyni wielkie rzeczy.”

⁹⁵ Powiedziałem: „Jestem za to wdzięczny.” Powiedziała... Zapytałem: „Czy On nie powiedział pani czegoś jeszcze?”

Ona na to: „Tak, mam wspaniały plan.”

⁹⁶ Powiedziałem: „To cudowne.” Rzekłem: „Więc, co to za plan?” Powiedziałem: „Co pani Pan powiedział?”

⁹⁷ „On powiedział: ‘Udaj się do Phoenix w Arizonaie, *tego a tego* dnia, a dam ci zaginioną Kopalnię Złota Dutchman, i weźmiesz znalezione w niej złoto i będziesz finansować misjonarzy na całym świecie.’” A wszyscy wiemy, że zaginiona Kopalnia Dutchman jest legendą. „Właśnie to On powiedział.”

⁹⁸ Rzekłem: „No cóż, powiem pani, jak się można dowiedzieć, czy to jest od Boga, czy nie.” Powiedziałem: „Niech pani tam będzie w ten dzień. Jeśli pani znajdzie zaginioną Kopalnię Dutchman, wtedy to jest Bóg. Jeśli pani nie znajdzie zaginionej Kopalni Dutchman, niech pani pokutuje i pozbędzie się tego kłamliwego ducha.” W ten sposób się dowiemy, czy to Bóg, czy nie.

⁹⁹ Bóg powiedział: „Mojżesz, rzuć na ziemię ten kij, a zamieni się w węża.” On to uczynił. Powiedział On: „Chwyć go, a zamieni się znów w kij.” On to spełnił.

¹⁰⁰ Jeśli Bóg daje obietnicę o usłudze w tych ostatecznych czasach, On to potwierdzi dokładnie w taki sposób jak On powiedział, że On to zrobi. Wtedy wiesz, że masz właściwy Głos. Słuchasz właściwej Rzeczy, bo jest to potwierdzone Słowo. Rozumiecie? O, jak... Przepraszam, ja... Dobrze.

¹⁰¹ Mojżesz zachowywał się inaczej. Popatrzcie, jak śmieszną rzecz Mojżesz uczynił. Otóż, zawsze kiedy idziesz za Bożym Głosem, jesteś szaleńcem, dla świata. Następnego dnia widzimy Mojżesza z żoną siedzącą na mule, trzymającą na biodrze młode, przepraszam za to południowe wyrażenie, „dziecko” na jej biodrze, i oni tam byli. Ten starzec z wiszącą *tak* brodą, i lśniąca łysiną, kijem w rękę, prowadzi osiołka i idzie, co sił w nogach, prosto do Egiptu. Ktoś powiedział: „Dokąd idziesz, Mojżesz?”

¹⁰² „Idę do Egiptu, żeby go pokonać.” To mu się nie powiodło, kiedy był młody, nie dokonał tego gdy był żołnierzem, ale oto tutaj on zamierzał go pokonać. I uczynił to. Dlaczego? Usłyszał Boży Głos i widział, jak został On potwierdzony na jego dzień, do sytuacji, jaka była w jego czasach. On to widział.

¹⁰³ Paweł, samozwańczy faryzeusz, przepelniony po brzegi teologią, lecz pewnego dnia usłyszał Boży Głos. Zobaczył Słup Ognia i poznał, że to coś innego. To zmieniło jego życie. Choćby nie wiem ilu faryzeuszy, ilu Gamalielów i kogokolwiek mogło krzyknąć do Pawła: „jesteś w błędzie, jesteś w błędzie,” kiedy Paweł usłyszał Boży Głos, wiedział, że To jest Prawda.

¹⁰⁴ Piotr, nie można być bardziej religijnym, zachowywał tradycje starszych, nie chciał jeść żadnego mięsa. O, nie. Nie chciał mieć z tym absolutnie nic wspólnego. Przestrzegał wiernie tradycji starszych, ściśle według Słowa. Co się stało? Pewnego dnia usłyszał Głos Boży: „Nie miej za skalane i nieczyste tego, co oczyściłem.” Stał się innym człowiekiem. Był gotów iść, gdziekolwiek go Pan posłał.

¹⁰⁵ Może powiem następującą rzecz, na zakończenie. Był kiedyś pewien wierzący człowiek. Był już od czterech dni martwy. Był w grobie, cuchnął, rozkładał się, usłyszał jednak Boży Głos, który powiedział: „Łazarzu, wyjdź!” A jeśli To podniosło martwego i zepsutego człowieka, co To powinno uczynić z kościołem, który ma jeszcze w sobie życie? To powinno ich wskrzesić, z zamieszania tych wszystkich głosów, o których mówiliśmy: religijnych, politycznych, Hollywoodzkich, wszystkich fałszywych prorocत्व i rzeczy, które wyszły. Wśród tego wszystkiego prawdziwy Boży Głos wywoła człowieka, który umarł przez upadki i grzechy, z powrotem do życia. To powinno wziąć odpadły kościół, i przywołać go na nowo do życia. Oczywiście!

¹⁰⁶ Pamiętajcie, na zakończenie, powiem to, a potem zakończę. Jezus powiedział: „Nadejdzie godzina, kiedy wszyscy w grobach usłyszą Głos Boży.” I wy będziecie To słyszeć. Bez względu na wasz stan, tak czy owak, To usłyszycie. Część tych, którzy wyszli z grobu, pójdzie na potępienie. Oni usłyszą ten Głos, lecz On ich potępi. Jeśli więc słyszycie Go dziś: „Dziś, po tak długim czasie, jeśli Głos Mój słyszycie, nie zatwardzajcie serc waszych, jak podczas buntu.” I jeżeli wy, zielonoświątkowcy, jednoczycie się z powrotem w wyznania wiary, w światowości, „mając formę pobożności, lecz zapierając się jej Mocy,” zanim będziecie musieli powstać w zmartwychwstaniu na potępienie, bowiem Głos Boży, który mówi teraz do was przez Słowo, potępi was owego dnia.

¹⁰⁷ Jeśli jesteś tylko letnim wierzącym, a Boży Głos woła dziś rano w twym sercu: „jesteś letnim wierzącym,” to lepiej pokutuj!

¹⁰⁸ Mężczyzno, kobieto, chłopcze, dziewczyno, którzy nie żyjecie dla Chrystusa, a Boży Głos zwraca się do was przez Swoje Słowo, mówiąc: „przestań to robić,” lepiej posłuchaj. W przeciwnym razie usłyszysz Go pewnego dnia jeszcze raz, i On cię potępi. Nie możesz się Tego wyprzeć, On mówi teraz do ciebie. I, pamiętaj, to jest rejestrowane.

¹⁰⁹ Ci natomiast, którzy czynią dobrze i słuchają Jego Głosu, powstaną do sprawiedliwości, do Chwały, do Nieba.

¹¹⁰ A zatem kiedyś usłyszycie Boży Głos. Być może dziś rano odzywa się On cichutko w twym sercu, żebyś odwrócił się od swej drogi i nawrócił się do Boga. Otóż, pamiętaj, ten Głos, który mówi do twego serca, zostanie zarejestrowany w Niebie. I kiedy pewnego dnia Jezus zawoła, i wszyscy w grobach, wszyscy, dobrzy oraz źli, powstaną. Wtedy właśnie ten sam Głos zaraz zacznie mówić znów do ciebie szeptem: „W Phoenix, w stanie Arizona, *pewnego* niedzielnego poranka, kiedy kaznodzieja trzymał was tak długo, mówiąc na temat Głosu, Ja mówiłem do ciebie; powiedziałem wam, kobiety, żebyście zapuściły włosy, przestały się niemoralnie ubierać; wam, mężczyźni, żebyście przestali kłamać, palić; wam, kaznodzieje, żebyście wrócili do Słowa Bożego.” Rozumiecie, co mam na myśli? Tak jest.

Ten cichy Głos mówi: „To może być prawdą.”

¹¹¹ Choćbym miał przyjść jak Nikodem, starałbym się tam dostać. Przyszedłbym do Niego, wyszedł gdzieś na odludzie i powiedział: „Panie Boże, oto jestem, zmień mnie teraz. Uformuj mnie na Twój wzór.” Wróćcie do Słowa. Jeśli widzicie, że gdzieś opuszczacie Słowo, wróćcie zaraz do tego, bo łańcuch jest tak silny jak jego najsłabsze ogniwo. Jeśli jest jakieś miejsce w waszym życiu, gdzie odstąpiliście od nakazu

Bożego, by służyć tradycji, tam właśnie zerwie się wasz łańcuch, choćbyście byli nie wiem jak silni w innych rzeczach. Trzymajcie się niezmiennej ręki Boga.

¹¹² Módlmy się. Dziś, po tak długim czasie, Panie, Ty powiedziałaś, że Ty się odezwiesz, że Ty wypiszesz Swe prawa na tablicach serc. Ja nie wiem, co mnie czeka. Wiem tylko, że muszę wziąć Twe Słowo i rozsiać Je, Ono z pewnością trafi gdzieś pod kamienie. Proszę cię, Boże, żebyś mówił do każdej młodej osoby, każdej osoby w średnim wieku, osoby starej, do każdego. Mów do mego serca, Panie. Mów do serc tych kaznodziejów. Mów do serc słuchaczy.

¹¹³ Modlimy się, Ojcze, żebyśmy dzisiaj słyszeli Twój Głos. Wiemy, że tak jak w czasach Samuela wizje były rzeczą rzadką, i ludzie byli nimi zaskoczeni. Tak samo jest dzisiaj. Mamy sny i ludzi, którzy mają sny, mamy ludzi mówiących i wykładających, ale wizja przychodząca ze Słowem od Pana, i korygująca... Prosimy cię, Niebieski Ojcze, żeby ten Głos, który rozlegał się na pustyni: „przygotujcie drogę Pańską,” żebyśmy wierzyli, że Duch Święty wydaje dziś znowu ten Głos: „Przygotujcie się na Przyjście Pana!” Jakże niezwykłym On jest, bo jest tak wiele innych głosów, które Go paraliżują i usuwają Go, jest On jednak miłym w uszach tych, którzy Go słuchają. Proszę, żeby Duch Święty czynił tą pracę teraz w sercach nas wszystkich.

¹¹⁴ Kiedy mamy pochylone głowy, mam nadzieję, że serca także są pochylone: Jeśli znasz jakieś miejsce, gdzie byłeś w swym życiu nieposłuszny, znasz jakieś miejsce Pisma, coś, o czym wiesz, że jest nauką Biblii, której nie byłeś posłuszny, bo jakaś rzecz, głos Hollywoodu nakłonił cię do innego postępowania. Jakieś miejsce, które wy, kaznodzieje, znaleźliście w Biblii, które jest rzeczywiście Prawdą, lecz wiecie, że wasza organizacja wyrzuciłaby was, gdybyście Tego nauczali, a wiecie, że to absolutna Prawda. Wy, ludzie, którzy przyjmujecie złe rzeczy, żyjecie grzesznym życiem. Ojcowie i matki, którzy nie staracie się karcić swoich dzieci, nie staracie się ich wychować. Możecie dokładać wszelkich starań, a one i tak idą prosto do świata, bo wy dajecie im przykład. Jeśli więc tego nie czynicie, Głos Boży mówi do was: „Zaniechajcie tego.”

¹¹⁵ Kiedy teraz pochylona jest każda głowa i wszystkie oczy zamknięte, niech Bóg Niebios spojrzy w dół do serc łąknących osób i znajdzie miejsce, w którym nie są one w porządku. Podnieście rękę do Boga, mówiąc: „Panie, szczerze pragnę, żeby Twój Głos usunął wszelką niewiarę, wszystko, co nie jest podobne do Ciebie, i uczynił mnie takim, jakim Ty chcesz, żebym był,” moglibyście podnieść wasze ręce. Kiedy wy... Niech was Pan błogosławi. Niech was Bóg błogosławi.

116 A Biblia mówi, Jezus powiedział, na przekór tym wszystkim innym głosom: „Jeśli kto słuchać będzie Mego Głosu.” Idźcie za Nim, a otrzymacie to, czego pragniecie.

117 Panie, czas dobiega końca. Biblia jednak mówi, że: „Ilu ich uwierzyło, zostało ochrzczonych.” Modłę się, Niebieski Ojcze, o wszystkich, którzy podnieśli rękę w szczerym wyznaniu, którzy czytali Boże Słowo i zobaczyli, że postępują niewłaściwie. Nawet połowy z nich nie zauważyłem. Nie chodzi o to czy ja zauważę, ale czy Ty zauważysz, Panie. Ty znasz motyw i cel, kryjący się za tą podniesioną ręką. Niechby oni od tej godziny postanowili w swoich sercach: „Od dzisiejszego już dnia przyjmę Słowo Boże i Głos Boży, i będę Go naśladował bez względu na cenę.” I niech pamiętają w swej pielgrzymce pieśń poety, która mówi: „Czy musiał Jezus krzyż nieść sam, a wolnym świat ten być? Nie, dla każdego krzyż jest dan; ja także mam swój krzyż. Poświęcony krzyż ten będę niósł, aż śmierć mi wolność da.” Kiedy wówczas odezwie się Boży Głos, „wyjdę w Jego sprawiedliwości, bo naśladowałem Jego Głos, Głos Jego Słowa.” Oddaję ich teraz Tobie, Panie, w Imieniu Jezusa Chrystusa.

118 Kiedy mamy teraz pochylone głowy, wy czynicie wyznanie i ślubowanie. Zdumiewa mnie ten mały chłopiec, siedzący tutaj, który wykręca głowę na wszystkie strony. Jest Głos dla kościoła: „Jam jest Pan, Który uzdrowia wszystkie twoje choroby.” To jest Głos w kościele. Wy wszyscy, którzy potrzebujecie uzdrowienia, a prowadzicie życie poświęcone każdemu Słowu Bożemu, na ile wiecie co jest dobre, a potrzebujecie uzdrowienia, może po prostu podnieście do góry ręce. Podnieś rękę: „Panie, potrzebuję uzdrowienia.” Dobrze.

119 Otóż, zachowajcie w sercu ten Głos: „Jam jest Pan, który uzdrowia wszystkie twoje choroby.” Pamiętajcie, że jeśli to Słowo zostało wypowiedziane, Ono się musi wypełnić. Jezus w Marka 11, 22 powiedział: „Jeśli powiesz tej górze: ‘Przenieś się,’ a nie wątpisz w sercu swoim, lecz wierzysz, że stanie się to, co mówisz, stanie się to, co powiedziałeś.”


120 Niech teraz każdy na swój sposób, z pochyloną głową, czyni wyznanie: „Panie, wierzę Twemu Słowu. Słyszę, jak Twój Głos mi mówi, że Ty jesteś tym samym wczoraj, dziś i na wieki.” Zejdę na dół i włożę ręce na to dziecko, jest bowiem za małe, by wiedzieć, o co w tym wszystkim chodzi, drogi chłopczyk, gdzieś w wieku i wzroście mojego małego Józefa. Chcę, żebyście się wszyscy modlili, módlcie się: „Panie, słyszę Twój Głos. Wierzę.”

121 Niebieski Ojcze, przynosimy do Ciebie tych słuchaczy dla uzdrowienia ich ciał. Panie, tutaj siedzi biedne dziecko, które kierowało na siebie moją uwagę przez całe Poselstwo, kiedy widziałem siedzącego tam rodzica, który przytrzymał

tego chłopczyka. Z punktu widzenia wiedzy medycznej nie ma dla tego malca nadziei. Ale jest Boży Głos, który ma pierwszeństwo przed wszystkim. Kiedy więc ten kościół połączył się, by wypełnić każde przykazanie, na ile jest to możliwe, reszta należy do Ciebie, Ojczy. Schodzę i wkładam ręce na to dziecko.

¹²² Boże Ojczy, w Imieniu Jezusa Chrystusa, potępiam to. Niechby Boża moc, Boże uzdrowienie... Niechby nastąpiła w nim wielka zmiana w przeciągu pięciu minut. Niechby oni wszyscy przyszli do Boga, dla Twojej chwały.

¹²³ Niebieski Ojczy, Ty dałeś tę obietnicę. To jest wszystko, co wiem, Ty dałeś tę obietnicę. Stało się tak, jak zostało powiedziane: „Jeśli *powiesz* do tego,” mówię zatem do każdego diabła choroby lub cierpienia, który zniewala tych słuchaczy, który zniewala tych ludzi, każdemu duchowi niewiary, mówię: „Odejdź od tych ludzi, w Imieniu Jezusa Chrystusa!” Wiemy zatem, że tak jest napisane, a teraz zostało to powiedziane, niech tak się stanie, ku chwale i czci Boga. Prosimy o to w Imieniu Jezusa Chrystusa.

¹²⁴ A więc, wy, którzy możecie wierzyć i wierzyć bez względu na to, co się dzieje, tak nie musi być, ale nasienie tam wpadło. Ta niewielka rzecz, która jest w waszym wnętrzu, ten Głos. Rodzicu tego dziecka, bez względu na stan zdrowia twego dziecka, czy wierzysz, że Boże nasienie wpadło do twego serca, że ten chłopiec wyzdrowieje? Pozostali, którzy się modlą, jeden o drugiego, czy wierzyć, że do waszego serca wpadło nasienie Boże: „moja choroba się skończyła”? Pomodlono się o was modlitwą wiary, wbijcie więc ten słupek. Jeśli szatan jeszcze raz spróbuje, szybko mu odpowiedzcie: „Kiedy stałem w hiszpańskim zborze tamtego niedzielnego poranka, pomodlono się o mnie modlitwą wiary. A Bóg obiecał!” Modlitwa płynąca z wiary uzdrowi chorych i Bóg ich podźwignie. To się musi stać. Jeśli w to wierzyć, powiedzcie: „Amen.” Niech was Bóg błogosławi. Przekażę teraz usługę z powrotem Bratu Rose, jak przypuszczam, Bratu Jewel Rose. 

BOŻY GŁOS W TYCH OSTATECZNYCH DNIACH POL63-0120M
(The Voice Of God In This Last Days)

To Przesłanie Brata Williama Marriona Branhama, zostało pierwotnie wygłoszone w języku angielskim w niedzielę rano, dnia 20 stycznia 1963, w Kościele Apostolskim w Phoenix, Arizona, U.S.A. Zostało ono przepisane z nagrania na taśmie magnetofonowej i wydrukowane w pełnym brzmieniu w języku angielskim. Niniejszy polski przekład został wydrukowany i jest rozpowszechniany przez Voice Of God Recordings.

POLISH

©2013 VGR, ALL RIGHTS RESERVED

VOICE OF GOD RECORDINGS, EUROPEAN OFFICE
P.O. Box 78, 9520 AB NIEUW-BUINEN, NETHERLANDS

VOICE OF GOD RECORDINGS
P.O. Box 950, JEFFERSONVILLE, INDIANA 47131 U.S.A.

www.branham.org

Informacja o prawach autorskich

Wszelkie prawa zastrzeżone. Książka ta może być wydrukowana na domowej drukarce, do użytku osobistego. Może być również bezpłatnie rozdawana jako narzędzie do szerzenia Ewangelii Jezusa Chrystusa. Książka nie może być sprzedawana, powielana na dużą skalę, zamieszczana na stronach internetowych, umieszczana w systemach wyszukiwania, tłumaczona na inne języki, ani wykorzystywana do pozyskiwania środków finansowych bez pisemnej zgody Voice Of God Recordings®.

W celu uzyskania dalszych informacji lub otrzymania innych dostępnych materiałów, prosimy o kontakt:

VOICE OF GOD RECORDINGS, EUROPEAN OFFICE
P.O. Box 78, 9520 AB NIEUW-BUINEN, NETHERLANDS

VOICE OF GOD RECORDINGS
P.O. Box 950, JEFFERSONVILLE, INDIANA 47131 U.S.A.
www.branham.org